

WYBORY SAMORZĄDOWE

W niedzielę 16 listopada 2014 r. odbędą się wybory samorządowe.

W czasie kampanii wyborczej trafiają do Państwa ulotki z programami komitetów walczących o Państwa głosy. Jeśli je porównamy, to okaże się, że znajdują się w nich właściwie te same postulaty. Oznacza to, że potrzeby nas, mieszkańców, są wszystkim dobrze znane. Dlatego powinniśmy skupić się na wybraniu osób, które najsukcesyjnie zajmą się rozwiązywaniem problemów leżących w gestii dzielnicy i będą konsekwentnie przekonywać właściwe instytucje do realizacji zadań ponaddzielnicowych.

Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów” na liście nr 31 zgłosiło kandydatów na radnych w trzech okręgach. W ostatnim biuletynie Stowarzyszenia „Lepszy Rembertów” przedstawiliśmy wyniki naszej działalności od 2006 r. W tym numerze prezentujemy naszych kandydatów w Państwa okręgu, licząc, że wśród nich znajdą Państwo swojego przedstawiciela w nowej Radzie Dzielnicy.

Agnieszka Kądeja,
pełnomocnik KW Stowarzyszenia „Lepszy Rembertów”

Dobrze, że ta kadencja już się kończy

Przewodniczący klubu radnych PO w listopadzie 2013 r. w jednej z lokalnych gazet napisał: *Budżaca zawsze największe emocje wśród radnych część inwestycyjna budżetu nie była tym razem osią sporu. Zgodnie z porozumieniem koalicyjnym, zawartym pod koniec lutego 2013 r. pomiędzy radnymi PO, SLD, Wspólnoty Samorządowej i „Dla Rembertowa”, wytyczono priorytety do realizacji do końca kadencji, wśród których znalazły się m.in. budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego na terenie dzielnicy oraz budowa ul. Kadrowej na odcinku od ul. Czwartaków do ul. Kramarskiej.* Jak na prawdę wygląda realizacja dwóch priorytetowych zadań rządzącej koalicji?

Z tabeli dołączonej do tekstu radnego wynika, że koszt przebudowy boiska na terenie szkoły 217 przy ul. Paderewskiego miał wynosić 1 mln 130 tys. zł, a z najnowszych informacji zarządu dowiadujemy się, że wynosi 2 mln 400 tys. zł. Dłaczego, mimo wprowadzonych do koncepcji uwag i zaleceń radnych w maju 2013 r., aby

dokonać nowego przeliczenia kosztów zgodnie z proponowanymi zmianami, lecz zmieścić się w ogólnej kwocie 1.200 tys. zł przewidzianej na inwestycję koszt budowy wzrósł ponad dwukrotnie? Wydając prawie 2,5 mln zł nie powiększono bazy obiektów sportowych w dzielnicy, a jedynie na miejscu boiska, które z powodzeniem mogło jeszcze służyć uczniom wiele lat, zbudowano nowe, większe, ale jak wynika z dokumentacji przetargowej, na miejscu dotychczasowego, bieżni, skoczni do skoku w dal i boiska do koszykówki.

Zwracamy uwagę, że radny pisze o boisku wielofunkcyjnym. Termin zakończenia inwestycji nie został dotrzymany – 1 września boisko miało być do dyspozycji uczniów i nauczycieli, tymczasem teren budowy jest w dalszym ciągu zagrodzony.

Radni PO często dyskredytowali pracę poprzedniego zarządu pisząc np.: *poprzedni Zarząd Dzielnicy mimo tak dużego społecznego wsparcia był przez ponad 1,5 roku przeciwny tej inwestycji.* W tej sprawie należą się Państwu wyjaśnienia. Żadna ze wskazywanych przez PO lokalizacji, ze względu na nieuregulowany stan prawny lub zapisy miejscowego planu nie nadawała się na budowę forsowanego przez radnych tej partii „Orlika”, zresztą sami nie zbudowali boiska na terenach jeszcze niedawno wskazywanych przez siebie. Co ważne, gdy Rada Dzielnicy w 2012 r. podejmowała stanowisko w sprawie budowy pierwszego w Rembertowie wielofunkcyjnego boiska sportowego, w głosowaniu imiennym tylko 4 radnych PO: A. Piotrowski, M. Hanak, M. Iwanicki i M. Ziętek nie brało udziału w tym głosowaniu. Ówczesny zarząd, kierowany przez naszą koleżankę A. Kądeję, aby wybudować zupełnie nowe boisko tam, gdzie jest rzeczywiście potrzebne, czyli na Nowym Rembertowie, skutecznie włączył ten teren do planu miejscowego i rozpoczął procedurę zamiany działek z właścicielem, którą obecny zarząd miał kontynuować. Co ciekawe prezydent H. Gronkiewicz – Waltz miała dokładnie taki sam zamiar jak my, gdyż w jej programie wyborczym na lata 2006–2010 czytamy m.in. *budowa zupełnie nowych obiektów sportowych, zwłaszcza na osiedlu Nowy Rembertów.*

Drugim priorytetem na 2014 rok, jak napisał w 2013 r. radny PO miała być budowa ulicy Kadrowej od Czwartaków do Kramarskiej. Niestety, budowy w tym roku nie bę-

dzie. Tak wygląda realizacja priorytetów określonych w pierwszym budżecie przygotowywanym w tej kadencji samorządowej przez nowy Zarząd na czele z Burmistrzem Kacprem Pietrusińskim (PO).

Redakcja

Frontowa epopeja

Większość radnych w obecnej kampanii wyborczej podkreśla z dumą fakt wybudowania parku przy ul. Frontowej. My też jesteśmy zadowoleni z tej inwestycji, tym bardziej, że gdyby nie stanowcza postawa w 2012 r. Zarządu Dzielnicy kierowanego przeze mnie park ten mógłby nie powstać.

W kwietniu 2012 r. ówczesny Zarząd Dzielnicy (przypominamy – współtworzony przez nasze Stowarzyszenie) otrzymał pismo ze stołecznego ratusza w sprawie niezwłocznego wprowadzenia do budżetu kwoty prawie 2 mln zł z przeznaczeniem na stworzenie terenu rekreacyjnego. Zarząd i Rada Dzielnicy natychmiast się tym zajęły, chociaż niektórzy radni mieli inne pomysły na wydanie tych pieniędzy. Przedłużono też z AON-em umowę użyczenia terenu, na którym zaplanowano inwestycję.

Wydawało się, że wszelkie przeszkody zostały pokonane, gdy pod koniec maja niespodziewanie wpłynęło pismo do dzielnicy, że nasze środki wydano na inne cele w mieście. Działania władz miasta, które najpierw w pośpiechu prosiły o dopełnienie procedury wprowadzenia środków do budżetu dzielnicy, a po miesiącu informowały, że środki wydano, były dla całego Zarządu niezrozumiałe, krzywdzące dzielnicę i jej mieszkańców. Rozpoczęliśmy więc walkę o odzyskanie środków umożliwiających zagospodarowanie terenu przy Frontowej. W pismach Zarządu Dzielnicy skierowanych do prezydenta Warszawy podnoszono, że rozdysponowanie środków na inne, niezwiązane z Rembertowem zadania, wraz z decyzją władz miasta z 2009 r. o nieodkupieniu od AON stadionu przy ul. Strażackiej dla potrzeb dzielnicy, pozbawiają naszych mieszkańców szans na rozwój bazy rekreacyjno-sportowej.

Oprócz wysyłania korespondencji w bezpośrednich rozmowach z miejskimi urzędnikami informowałam, że Rembertów nie zrezygnuje z odzyskania należnych mu środków i w razie konieczności władze dzielnicy gotowe będą wystąpić z wnioskiem o kontrolę prawidłowości wydania naszych pieniędzy. W efekcie tych wszystkich działań przywrócono środki. Aby jak najlepiej je wydać ówczesny Zarząd, wykorzystując wiedzę zastępcy burmistrza, po raz pierwszy w historii rembertowskich zamówień publicznych rozpoczął w 2012 r. procedurę konkursową na zagospodarowanie tej przestrzeni, a nie przetarg z kryterium najniższej ceny. Dzięki temu nowy już zarząd, mógł wybrać ofertę, która najlepiej zaspoko-

ła oczekiwania mieszkańców.

Nie wierzymy, że nasi konkurenci oddadzą nam sprawiedliwość, dlatego sami przedstawiamy Państwu tę frontową epopeję opisującą walkę o pieniądze dla parku przy Frontowej.

Agnieszka Kądeja (apkm@o2.pl)

Czemu służy akcja „Mural dla Rembertowa”?

20 października w gmachu biblioteki przy ul. Gawędziarzy miało miejsce spotkanie władz dzielnicy z autorami projektów murali na południową ścianę ratusza. O muralu dla Rembertowa pisała *Moja Gazeta Regionalna*, pojawił się też plakat zapowiadający wystawę projektów i spotkanie z ich autorami. Wydawało się, że jest to poważne przedsięwzięcie, które upiększy ponury, przytłaczający gmach ratusza.

Tymczasem, z wypowiedzi burmistrza Rembertowa jasno wynika, że żaden z projektów nie zostanie zrealizowany i pomysłodawcy konkursu na mural nie zamierzali go zrealizować. Mieszkańcy mogą się pobawić w głosowanie, która praca im się najlepiej podoba, a nawet wylosować jakąś przewidzianą przez Zarząd Dzielnicy nagrodę – niespodziankę. A jak bardzo będą chcieli, to w przyszłym roku w ramach budżetu partycypacyjnego mogą wnioskować: najpierw o kupienie projektu u artysty, a potem o wynajęcie firmy za mniej więcej 100 000 zł, aby mural wymalowała. I to wszystko, bo budżet Rembertowa na 2015 r. nie przewiduje takiego wydatku.

Dużo szumu, wiele hałasu, a co z tego mają mieszkańcy Rembertowa? Tych kilkoro, którzy byli obecni na spotkaniu, miało okazję skosztować doskonałych wyrobów cukierniczych. Były naprawdę wyśmienite.

Maria Kasprzewska (m.kasprzewska@chello.pl)

Konkurencja dla partii

Aktywne organizacje pozarządowe, które angażują się w sprawy lokalne i zdejmują z urzędu ciężar organizacji imprez, warsztatów, ściągają znanych artystów, polityków, finansują prezentacje filmów czy książek są bardzo pozytywnie postrzegane wszędzie, tylko nie w Rembertowie. Kością w gardle rządzącym partiom stają się ich pozytywne działania, chociaż służą mieszkańcom. Czyżby dlatego, że są konkurencją, bo partie taką działalnością są mało zainteresowane? Teraz kiedy organizacje, jak Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów” będą chciały zorganizować w bibliotece czy w domu kultury wieczór autorski połączony ze sprzedażą książek, finał konkursu filmowego dla młodzieży, czy pokaz filmu z udziałem jego reżysera i aktorów, muszą ze składek członkowskich wysupłać pieniądze na wynajem sali.

Komisja Rewizyjna zakończyła kontrolę zasad wynajmowania pomieszczeń w obiektach użyteczności publicz-

nej. Wnioskowałam, aby w zaleceniach znalazł się zapis zwalniający z opłat z tytułu najmu organizację wzbogacającą ofertę kulturalno-oświatową kierowaną do mieszkańców poprzez organizację imprez, spotkań, zajęć w obiektach użyteczności publicznej. Niestety, mój wniosek został odrzucony przez radnych SLD i PO. Byłam również przeciwna zaleceniu, aby kierownik jednej z naszych placówek oświatowych, był poddany przez burmistrza dzielnicy ocenie wywiązywania się z obowiązków służbowych tylko dlatego, że użyczał nieodpłatnie swoich pomieszczeń na ofertę innej organizacji kierowaną do mieszkańców.

Choć byłam przewodniczącą zespołu kontrolnego, złożyłam zdanie odrębne i głosowałam przeciwko tym zaleceniom. Uważam bowiem, że praca organizacji pozarządowych, której członkowie angażują swój zapał, czas, pieniądze to skarb dla każdego samorządu lokalnego. Jeden z projektów złożonych w ramach realizacji budżetu partycypacyjnego dotyczył stworzenia przy ul. Strażackiej 96, w dawnym budynku ZGN, Centrum Inicjatyw Społecznych, w którym wszystkie organizacje, grupy sąsiedzkie, koła miałyby, swoje miejsce na działalność. Projekt został odrzucony, m.in. dlatego, że obiekt został przeznaczony przez władze dzielnicy do wynajmu. Budynek przy Strażackiej stoi nadal pusty, nie było bowiem chętnych do jego wynajęcia. Tym samym kolejna inicjatywa społeczna została „utopiona”.

Jadwiga Samociuk (j.cegielska@interia.pl)

Kurpiowska wycinanka

Zrywanie, niszczenie plakatów i banerów konkurencji, wyciąganie ze skrzynek ulotek kontrkandydatów, podawanie nieprawdziwych informacji i pomówień, krytyka oparta nie na faktach lecz plotkach, której celem było zdyskredytowanie poszczególnych kandydatów, z którymi się spotykaliśmy w poprzednich wyborach, to niewielkie grzeszki w porównaniu do tego, co zgotowano nam w tegorocznych. Otóż, zamiast uczciwie przedstawić listę swoich osiągnięć i w ten sposób konkurować z pozostałymi kandydatami o Państwa głosy, PO w październiku 2012 r. dokonała korzystnego dla siebie podziału okręgów wyborczych w naszej dzielnicy. Zmiany są tak absurdalne, że w jednym okręgu znalazły się Mokry Ług, część Starego Rembertowa i Wygoda – Kawęczyn. Jakie codzienne problemy łączą mieszkańców Mokrego Ługu i Wygody? Tak, wiemy, że każdy radny ma pracować na rzecz wszystkich mieszkańców dzielnicy, ale ideą ordynacji wyborczej było maksymalne zbliżenie radnych do ich wyborców. Wszak codzienne chodzenie po tych samych ulicach, korzystanie z tych samych sklepów, przystanków ułatwia dialog i zrozumienie potrzeb.

Skarga na te działania, skierowana przez grupę mieszkańców, została przez Komisarza Wyborczego od-

dalona. Analizując możliwości zdobycia mandatów w okręgach, co ważne w sytuacji gwałtownie spadających notowań partii w sondażach, PO w tym roku ponownie dokonała zmian granic okręgów. Tym razem kozik na mapie lokalnych strategów pociął zwarty teren AON i ulica Topograficzna „przeniosła się” na Nowy Rembertów. Oczywiście wszystko odbyło się w majestacie prawa, chociaż uchwała Rady Warszawy była wprowadzona pięć minut przed północą. I mimo protestów i odwołań radnych z PIS i SLD, Platforma przegłosowała wszystko co chciała. Szeroko o nocnej akcji radnych PO pisały stołeczne media. W związku z nowymi granicami okręgów oraz zwiększoną liczbą komisji obwodowych apelujemy do Państwa o wcześniejsze sprawdzenie miejsca głosowania, tak aby 16 listopada nie było kłopotu z dotarciem do właściwej komisji wyborczej. Aby to ułatwić drukujemy adresy komisji i podlegające im obszary głosowania.

Mamy nadzieję, że Państwa wybór swojego przedstawiciela będzie oparty na jego dokonaniach, uczciwości, zaangażowaniu i żądne kurpiowskie wycinanki na mapie tego nie zmienia.

Agnieszka Kądejka (apkm@o2.pl)

Obiecanki, cacanki... w koalicji radość

Z wrzawą i POhukiwaniem ruszyła husaria partyna do boju o samorząd. PO chce przeznaczyć na kampanię ogólnopolską 10 mln zł, PIS – 4 mln zł, SLD – 5 mln zł, a PSL i Twój Ruch po 500 tys. zł. Co najmniej 20 mln wyciągniętych wcześniej z kieszeni podatników na utrzymanie partii wyrzucimy na głupawe spoty, niestrawne bilbordy, nierealne obietnice. Nasze skrytki pocztowe przez kilka tygodni zatkać będą lawiną obiecanków cacanków – ulotnych, kilkutygodniowych deklaracji miłości i szcunku dla wyborców, którzy pomiędzy kolejnymi wyborami znaczą dla naszych polityków mniej niż zero. Do tego dojdzie 291 mln zł tyle mają kosztować wg PKW tegoroczne wybory samorządowe. To ponad dwa razy więcej niż poprzednie. Komu to potrzebne – partiom czy lokalnym stowarzyszeniom? Znamy już wasze twarze, wiarygodność obietnic i wasze zaangażowanie w rozwiązywanie naszych lokalnych problemów, jak choćby specyficzne podejście prezydent Warszawy do ochrony zabytków i zieleni w rejonie AON (działka 265).

Dzisiejszym symbolem angażowania się partii w rozwiązywanie problemów rembertowskich powinien być radosny plakat z poprzednich wyborów przedstawiający grupę członków PO na wiadukcie prowadzącym znikąd donikąd. Dziś nawet takiego, niedokończonego wiaduktu nie ma i nie zanosi się na jakikolwiek. „Odpowiednim” wstępem do tej specyficznej gry cieni i POblasków jest expose Ewy Kopacz, która w ciągu 44 minut złożyła 30 obietnic o dużym znaczeniu. Tymczasem na naszym rembertowskim podwórku po dwuletnich rządach koalicji

PO-SLD pozostało niezatarte wspomnienie stale wyrażanej publicznie radości ze sprawowania władzy opartej na większości głosów (tak, jak w Radzie Warszawy lub Sejmie) i sporo nierozwiązanych problemów.

Andrzej Kasprzewski (a.kasprzewski@vp.pl)

Plany miejscowe na obszarze Dzielnicy Rembertów w kadencji 2010-2014

Na zakończenie poprzedniej kadencji 2006-2010, na jesieni 2010 r. Rada Warszawy uchwaliła miejscowe plany zagospodarowania dwóch obszarów w Dzielnicy Rembertów: Mokrego Ługu i Zygmunta oraz przystąpienie do sporządzania planu Centrum Rembertowa. W marcu 2011 r. Rada Warszawy nowej kadencji 2010-2014 uchwaliła jeszcze przystąpienie do sporządzania planu Karolówki.

Istota planów miejscowych polega na tym, że po uchwaleniu i opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego stanowią one prawo lokalne, na podstawie którego są wydawane pozwolenia na budowę i przeprowadzane podziały nieruchomości. Od 2002 r. zlecaniem opracowania planów w imieniu Prezydent Warszawy zajmuje się Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego. Procedury uzgadniania projektów planów często wydłużają się ponad miarę i trwają latami.

Projekt planu Starego Rembertowa (tereny AON, osiedla Polanka i Kolonia na wschód od ul. Gawędziarzy). Opracowanie planu rozpoczęte w drugiej połowie 2008 r. było wstrzymane ze względu na odwołania od decyzji Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (MWKZ) z 26.01.2010 w sprawie wpisania do rejestru zabytków historycznego założenia urbanistycznego Akademii Obrony Narodowej wraz z otoczeniem. 10.05.2012 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymał w mocy decyzję MWKZ i prace nad planem mogły zostać wznowione, ale dopiero w lutym 2014 r. projekt planu został wyłożony do publicznego wglądu. Zgłoszone wówczas uwagi do początku października 2014 r. nie zostały rozpatrzone. Uwzględnienie części wniosków i aktualnie rozpatrywana zmiana Studium Warszawy, w którym są wytyczne dla planów, spowoduje konieczność ponownego wyłożenia projektu planu, co oznacza, że prace nad nim jeszcze potrwają.

Latem 2011 r. rozpoczęły się prace nad **projektem planu Centrum Rembertowa, który ma zastąpić obowiązujące plany obszarów al. gen. A. Chruściela**

Wydawca i redakcja: Stowarzyszenie „LEPSZY REMBERTÓW”, ul. Kordiana 31, 04-451 Warszawa, tel. 606 880 704, 601 359 768, 609 561 441, e-mail: biuro@lepszyrembertow.pl, www.lepszyrembertow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiustacji oraz zmiany tytułów w nadesłanych materiałach.

„Montera”, Kordiana i zachodniej części planu Nowego Rembertowa. W styczniu 2012 r. została przedstawiona koncepcja planu – wariant A z intensywną zabudową przy stacji kolejowej po stronie Nowego Rembertowa i wariant ul. Marsa i al. gen. A. Chruściela „Montera” prowadzący pod ul. Bellony, torami kolejowymi i ul. Cyrułików.

Na wniosek Dzielnicy Rembertów w czerwcu 2012 r. projektanci przedstawili wariant z wiaduktem drogowym łączącym ul. Suferską z ulicami Strażacką i Cyrułików przy stacji diagnostycznej. Wariant ten został następnie odrzucony przez Biuro Drogownictwa i Komunikacji oraz Zastępcę Prezydenta Warszawy Jacka Wojciechowicza. Projekt planu skierowany w styczniu 2013 r. do uzgodnień, a następnie wyłożony do publicznego wglądu w czerwcu 2014 r. zawiera rozwiązanie z tunelem drogowym w osi ul. Marsa i al. gen. A. Chruściela „Montera”. Zgłoszone uwagi do początku października 2014 r. nie zostały rozpatrzone.

Prace nad **projektem planu części Karolówki ograniczonej ul. Czwartaków, Kadrową, Roty i Zesłańców Polskich** rozpoczęły się na jesieni 2011 r. W lutym 2012 r. została przedstawiona koncepcja, a następnie w październiku 2012 r. na wniosek mieszkańców ustalono, że poza skrzyżowaniami pas drogowy ul. Czwartaków nie będzie poszerzany.

Następnie prace nad planem utknęły ze względu na brak zgody Marszałka Województwa Mazowieckiego na zmianę przeznaczenia działek leśnych, m.in. przy ul. Kaletniczej pod zabudowę jednorodzinna na działkach leśnych i projekt planu nie został wyłożony do publicznego wglądu.

30.08.2012 r. Rada Warszawy przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzania **planu Nowego Rembertowa**, ale nie rozpoczęły się prace nad opracowaniem tego planu.

Wniosek o rozpoczęcie prac nad nowym planem złożyła Burmistrz Dzielnicy Agnieszka Kądeja. W obecnie obowiązującym planie uchwalonym w 1998 r. ówczesne władze Gminy Rembertów dopuściły przyjęcie odmiennego tekstu, od tego który został uzgodniony z Zarządem Warszawy i wyłożony do publicznego wglądu. W uchwalonym w 1998 r. planie brakuje ograniczenia wysokości zabudowy i przepisów szczegółowych dla kilku kwartałów – stąd potrzeba uchwalenia nowego planu, który uchyli aktualnie obowiązujący.

Michał Zyga (zyga.michal@gmail.com)